„DZWON”

W czasie okupacji, kiedy Niemcy weszli do Rakowa , zaczęły się grabieże cennych rzeczy. Mieszkańcy byli przestraszeni tym jak Niemcy zachowują się w stosunku do Rakowian i tym jak wyciągają ręce nie po swoje rzeczy. Mieszkańcami naszego miasteczka byli również Państwo Chicińscy, którzy w tamtych czasach prowadzili aptekę i byli dość zamożnym małżeństwem. Przyczynili się Oni do rozwoju naszej miejscowości. Kiedy w Rakowie zaczęła rozprzestrzeniać się choroba „cholera” pan Chiciński zawarł pakt z Niemcami i załatwiał od nich dla mieszkańców lekarstwo ,żeby ratować życie mieszkańców. Ze względu że małżonka miała pochodzenie niemieckie, mieli Oni jakiś wpływ na Niemców ,mogli zdziałać wiele dobrego . Po jakimś czasie ludzie zaczęli dochodzić do siebie, byli bardzo wdzięczni ludziom którzy ich ratowali. Gdy sytuacja się ustatkowała Niemcy wrócili z powrotem do Rakowa byli bardziej grabieżni i znów zaczęły się rabunki cennych rzeczy .Najcenniejszą rzeczą dla mieszkańców Rakowa był dzwon znajdujący się na dzwonnicy przy kościele św.Trójcy. Niemcy postanowili go zrabować .Gdy informacja taka dotarła do Pani Chicińskiej o chęci rabunku dzwonu , wzięła Ona swojego małego syneczka na ręce i udała się wraz z mieszkańcami Rakowa aby błagać Niemców o to aby zostawili ich cenny dar. Kobieta byłą tak natarczywa że Niemcy wymachiwali pistoletami aby móc spokojnie zrabować najcenniejszą rzecz znajdująca się w Rakowie. Niemcy nie mając żadnego umiaru w swoich grabieżach wymierzyli w kobietę i jej dziecko pistoletem ,chcąc ją zabić wtem ludzie zaczęli wrzeszczeć i płakać prosząc Niemców o przebaczenie. Krzyki i płacz ludzi usłyszał większy rangą Niemiec Mieszkańcy błagali go o pomoc prosząc aby okazał miłosierdzie i zostawił im dzwon za który są w stanie oddać właśnie życie . Niemiec okazał miłosierdzie i kazał grabieżcom opuszczenie murów świątyni i odstąpienie od rozboju. Niemiec zwrócił szczególną uwagę na Chicińską, której kazał zabrać swoje dziecię i wrócić do domu. To ze względu na nią że była w stanie oddać życie swoje i swojego dziecka za dzwon ,Niemcy zobaczyli jak cenny i jaką ma wartość dla mieszkańców. Na cześć tak dobrych i uczynnych ludzi mieszkańcy nazwali jedną z ulic, ulicą Chicińskich . Ich grób rodzinny znajduje się na cmentarzu parafialnym w Rakowie dbają o niego mieszkańcy i dzieci ze szkoły. Dzwon zdjęty i zabezpieczony ma swoje miejsce w świątyni Sanktuarium Matki Bożej Cudownej Przemiany w Rakowie.